



Informatycy – ludzie chroniący świat przed telekomunikacyjnym chaosem.

Badanie grupy społecznej jaką tworzą informatycy na przykładzie wybranej firmy informatycznej.

Warszawa, styczeń 2010

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA UW

ETNOGRAFIA ORGANIZACJI I KOMUNIKACJA

MIĘDZYKULTUROWA MSD

**„Informatycy – ludzie chroniący świat przed
telekomunikacyjnym chaosem.**

**Badanie grupy społecznej jaką tworzą
informatycy na przykładzie wybranej firmy
informatycznej.”**

EWA CHROMIŃSKA

nr albumu 257548

DOMINIKA WIDEMAJER

nr albumu 256140

SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	4
ZAŁOŻENIA DOTYCZĄCE RZECZYWISTOŚCI.	4
CZEŚĆ EMPIRYCZNA.....	5
OBSERWACJA NIEUCZESTNICZĄCA.....	6
-OPIS TERENU – STARA SIEDZIBA.....	7
-NOWA SIEDZIBA	9
-PROFIL PRACOWNIKA	10
- ZESPOŁY I PROJEKTY.....	10
- DAILY MEETING (STAND-UP MEETING).....	11
- WSPÓLPRACA	11
- PRACA.....	12
- ZACHOWANIA W PRACY	12
-WYJŚCIA.....	13
- JAVARIADY	13
-GADŻETY	13
- ROZWIĄZYWANIE PROBLEMÓW	14
- SŁOWNICTWO.....	14
- ATMOSFERA.....	15
- REKRUTACJA	15
-GODZINY PRACY.....	15
- HIERARCHIA I AWANSE	15
- KOMUNIKACJA Z CENTRALĄ	16
- CECHY CHARAKTERU	17
-ROZMOWY Z PRACOWNIKAMI.....	17
WYWIADY	18
ZAKOŃCZENIE	21

WSTĘP.

Nasze badanie przeprowadziłyśmy w istniejącej firmie informatycznej, dostarczającej rozwiązania informatyczne dla firm telekomunikacyjnych. Firma powstała w 2000 roku i specjalizuje się w tworzeniu aplikacji przy użyciu technologii Java.

W terminologii informatycznej Java (wym. „dżawa”) to po prostu język programowania. Aplikacje stworzone za pomocą tego programu można uruchomić na wielu urządzeniach, np. telefonach komórkowych lub komputerach.

ZAŁOŻENIA DOTYCZĄCE RZECZYWISTOŚCI.

Nasze obawy

Przed przeprowadzeniem badań, miałyśmy pewne wyobrażenie na temat środowiska informatyków. W naszych głowach miałyśmy sporo stereotypów, które podświadomie tkwiły w nas, a świadomie chciałyśmy je obalić.

Idąc do firmy nie wiedziałyśmy, czego mamy się spodziewać. Przed naszymi oczami miałyśmy nieustannie obraz informatyka, propagowany przez wiele lat przez współczesne media. Dla wielu informatyk czy programista to osoba, która:

- Spędza 24 godziny przed monitorem komputera,
- Ma złe nawyki żywieniowe (najchętniej wybiera potrawy, które można jeść nie odrywając oczu od ekranu komputera),
- Nosi flanelową koszulę wciągniętą w spodnie z wystającymi z kieszeni długopisami,
- Poza programowaniem interesuje się jeszcze grami komputerowymi,
- Do porozumiewania się z ludźmi używa tylko i wyłącznie komunikatorów internetowych,
- Przyjaciół rozpoznaje nie po twarzach, a po adresach IP,

- Jest w stanie zrozumieć to:

```
#!/usr/bin/perl
my@"A,M";
my@"N,Z";
if input="(@'A,M'; 'N,Z')";
print"asdf"
}
else
{
print"qwerty"
```

Zderzenie z rzeczywistością

Jednak nasze obawy okazały się bezpodstawne. Informatycy bowiem dali się poznać jako bardzo mili, ciepłi i życzliwi ludzie o ścisłym umyśle. Z chęcią zgodzili się nam pomóc i posłużyć jako „model badawczy”. Podczas trwania całej obserwacji byli autentyczni, nie starali się udawać nikogo innego.

CZEŚĆ EMPIRYCZNA.

Nasze badania oparłyśmy na dwóch metodach etnograficznych: na obserwacji nieuczestniczącej i na wywiadach.

1. OBSERWACJE

Obserwacji dokonaliśmy jeszcze w starej siedzibie firmy na ul. Postępu. Nowa siedziba firmy znajduje się obecnie również na ul. Postępu pod innym numerem. Firma przeprowadziła się do nowej siedziby w styczniu 2010 roku.

2. WYWIADY

Przeprowadzałyśmy z pracownikami firmy oraz z p. Piotrem, byłym pracownikiem, który w kwietniu 2009 roku otworzył własną firmę programistyczną. Wywiady z pracownikami

przeprowadzone zostały na terenie firmy, natomiast wywiad z p. Piotrem przeprowadziłyśmy w restauracji Jeff's mieszczącej się w Galerii Mokotów.

Na całość poświęciłyśmy wspólnie ponad 25 godzin. Każda z nas spędziła 6 godzin na obserwacji terenu i dodatkowe 2 na przeprowadzaniu wywiadów i rozmów, w sumie 8 godzin na osobę. Oprócz tego po 3 godziny na wywiad z p. Piotrem, w sumie 9 godzin każda z nas.

Podczas obserwacji i wywiadów starałyśmy się robić notatki i pozwalać rozmówcom wypowiadać się. Dostałyśmy też zgodę na zrobienie kilku zdjęć wewnątrz organizacji, zarówno w starej jak i w nowej siedzibie.

OBSERWACJA NIEUCZESTNICZĄCA.

Zaczynając od godziny 10:00 rano w poniedziałek udałyśmy się do firmy, wcześniej będąc umówionymi z p. Ulą. Znalezienie firmy nie stanowiło dużego problemu, jednak całość lekko utrudniał padający śnieg i śliska powierzchnia pod stopami.

Na recepcji pani poinformowała nas że firma znajduje się na 1 piętrze budynku, więc wsiadłyśmy do windy i dotarły na 1 piętro. Już w tym momencie zaczęłyśmy naszą obserwację. Okazało się jednak, że byłyśmy jedynymi osobami korzystającymi z windy. Wszyscy informatycy na 1 piętro udają się na piechotę. Jak się później dowiedziałyśmy, wybierają ruch, zawsze kiedy mogą ponieważ ich praca zmusza ich do siedzenia niemalże bez ruchu przez 8 godzin, czasem dłużej.

Pierwsze piętro przywitało nas niebieskimi i żółtymi ścianami (o natężeniu lekkim, jasnym) oraz dużym, starym zdjęciem przedstawiającym załogę firmy (choć nie aż tak starym, bo firma powstała w 2000 roku). Jako że nie miałyśmy specjalnej karty, nie mogłyśmy wejść swobodnie do firmy, na szczęście taką ewentualność twórca zabezpieczenia przewidział umieszczając dzwonek z lewej strony drzwi. Otworzył nam pewien miły chłopak – pracownik – informatyk, który jak się później dowiedziałyśmy zawsze otwiera drzwi

przybyszom. Nie należy to co prawda do zakresu jego obowiązków, jednak jako jedyny siedzi najbliżej drzwi frontowych.

Pani Ula oprowadziła nas po firmie, która zajmowała (stara siedziba) 4 duże pokoje, kuchnię i 2 nieduże łazienki. W każdym z 4 pokoi znajdowało się około 10 osób, każdy z nich siedział przy biurku i przy komputerze. Przywitaliśmy się z wszystkimi, zostawiły kurtki i o 10:05 siedzialiśmy każda w innym pokoju i przeprowadzały obserwację nieuczestniczącą.

Pracownicy przyjęli nas ciepło, na początku dało się wyczuć lekkie podekscytowanie oraz zdenerwowanie faktem, że są obserwowani, ale po 15 minutach zapomnieli o naszym istnieniu pogrążeni w pracy, każdy z nich zniknął w przestrzeni własnego komputera.

-OPIS TERENU – STARA SIEDZIBA.

Pokój, w którym Ewa przeprowadzała obserwację wyglądał w następujący sposób:

- Było w nim 10 osób, 2 kobiety i 8 mężczyzn, co daje 20% kobiet w pomieszczeniu
- Na 10 osób znajdowało się 15 komputerów
- Każdy pracownik miał 2 telefony komórkowe
- Spora część miała słuchawki obok, ale nie na uszach
- W pomieszczeniu znajdowała się jedna maszyna drukująco - kserująca
- Pracownicy pracowali na firmowych laptopach i każdy posługiwał się wygodną, dużą myszką
- Na biurku znajdowały się: paczka gum orbit, pudełko m&m'sów, kable, kartki, ulubiona herbata, kubki z kawą i herbatą, niektóre z logiem firmy, piłka zabawka, pinezki, ładowarka do telefonu, instrukcja obsługi krzesła obrotowego, karty generujące kody dostępu do systemu

- W pomieszczeniu były: 2 rodzaje krzeseł, obrotowe i stabilne; szafa a w niej kurtki, i radio niepodłączone do prądu, buty na zimę, pusty kosz na śmieci, duża, biała tablica i mazaki do pisania na niej,

W pokoju było sztuczne światło, żaluzje w oknach prawie do końca były opuszczone.

Na parapetach stały 4 kwiatki, niekwitnące. Drzwi były zawsze otwarte. W pokoju panowała cisza, przerywana rozmowami na temat pracy, lub konsultacjami z kolegami lub z kierownikami projektów.

W pokoju Dominiki znajdowało się:

- 10 osób, z tego 3 kobiety i 7 mężczyzn, co daje 30% kobiet
- 10 komputerów - każda pracująca w pokoju osoba miała swój własny komputer – był to laptop firmy HP
- 6 biurek w dwóch równoległych rzędach po 3 biurka, 4 stoły były dwuosobowe, przy 2 pozostałych siedziało po jednej osobie, biurka odgródzone były niską ścianką
- Wszyscy pracownicy mieli słuchawki podłączone do komputera
- W rogu pokoju stała jedna maszyna drukująca
- 4 szafy, w których pracownicy trzymali okrycia wierzchnie, 2 białe tablice z rozrysowanymi na nich różnymi schematami, 1 tablica korkowa
- Na biurkach dało się zauważyć: mnóstwo papierów, karteczki samoprzylepne w kolorach żółtym, różowym, pomarańczowym, opakowania gum Orbit, żółte kubki z logiem firmy, karty generujące kody dostępu do systemu, piłka zabawka, pojemnik na długopisy, kosmetyki, telefony komórkowe.

Ściany w pokoju miały kolor żółty w ciepłym odcieniu, wykładzina natomiast była ciemnobezowa. Mimo wczesnej godziny, żaluzje w oknach były praktycznie do końca

opuszczone, pracowało się tam przy sztucznym świetle. Na parapecie stało kilka kwiatków doniczkowych. Drzwi do pokoju były cały czas otwarte. Cisza panująca w pokoju przerywana była głównie rozmowami o pracy, rzadko zdarzało się żeby była to rozmowa prywatna.

-NOWA SIEDZIBA

Nowe miejsce pracy mieści się również przy ul. Postępu pod innym numerem. Niestety nie miałyśmy okazji przeprowadzić dłuższej obserwacji w nowej siedzibie firmy, ponieważ przeprowadzka miała miejsce dopiero w styczniu tego roku, a lokal był ciągle w trakcie urządzania. Podczas drugiej wizyty udało się nam jednak zrobić kilka zdjęć i zauważyć znaczące różnice pomiędzy starą a nową siedzibą. Nową siedzibę charakteryzuje:

- nowoczesne wnętrza
- nowo powstały budynek, w którym wiele lokali ciągle czeka na wynajęcie
- na parterze recepcja i obowiązkowe przepustki – przydatne np. w windzie
- wnętrz firmy jest zaprojektowane przez architekta
- tonacja utrzymana w kolorach: czerwony zielony i biały
- brak drzwi, otwarte przestrzenie
- gołe ściany, stan surowy
- nazbyt nowoczesne wnętrza pozbawione charakteru
- powierzchnia 3 razy większa od starej siedziby
- administracja, księgowość i wykonawcy – wszyscy pracownicy razem
- PM mają osobne pokoje
- zespół odpowiedzialny za dany projekty ma własny pokój, kilka wolnych pokoi czeka na nowe projekty
- pracownicy są w bliskim kontakcie, nie oddzielają ich ścianki działowe

- duże okna bez zasłon, ale z roletami
- zgodnie z BHP komputery stoją bokiem do okien
- nowe pomieszczenie – „pokój zwierzeń”, ale nie zna do końca znane jest przeznaczenie
- wygodne krzesła z regulowanym z oparciem na głowę
- specjalny pokój do ksera, wcześniej drukarka i ksero ustawione były we wspólnym pokoju
- kuchnia przestronna i bez drzwi, z nowoczesnym sprzętem
- zmiana miejsca siedziby wynika z rozwoju firmy

-PROFIL PRACOWNIKA

Jest to młoda osoba, głównie mężczyzna, w wieku 20-40 lat. Posiada wykształcenie wyższe, ukończyła studia informatyczne. Jednak jak się przekonaliśmy nie dyplom jest tutaj najważniejszy, lecz zapał do pracy i chęci. Stawia się tutaj też na zainteresowania i chęć rozwoju, co potwierdza postać jednego z pracowników, który wbrew panującemu tu trendowi ukończył prawo, a którego zamiłowaniem okazały się komputery. W firmie zatrudniani są głównie absolwenci posiadający dyplom, jednak w ekipie znalazło się też miejsce dla zdolnego i ambitnego studenta.

W firmie nie obowiązuje żaden specjalny dress code. Pracownicy ubrani są zazwyczaj w luźne, nieformalne acz wygodne stroje, takie jak jeansy, koszule, bluzy, swetry, golfy, t-shirty. Dominują stonowane, nasycone kolory.

- ZESPOŁY I PROJEKTY

Firma zatrudnia 60 pracowników. W starej siedzibie obecna była większa część pracowników. Zarząd oraz księgowość mieściła się w innym budynku. Pracownicy są podzieleni na kilkusobowe zespoły. Z reguły około 5 osobowe, w których znajduje się np. 3 developerów + 1 tester/ka + kierownik projektu. Każdy zespół zajmuje się innym projektem

Zdarza się, że jednemu kierownikowi podporządkowanych jest nawet 11 projektów. Kierownicy projektów nie uczestniczą w pracy zespołu, ale są na bieżąco informowani o postępach w pracy. Postępy omawiane są codziennie na tzw. daily meetingu.

- DAILY MEETING (STAND-UP MEETING)

Ma miejsce codziennie około południa. Podczas niego używana jest wspomniana tablica, która podzielona jest (mazakiem) na kilka kolumn, wyznaczających etapy pracy nad projektem. Na każdym z etapów przypinane są karteczki z konkretnymi zadaniami do wykonania. W takim spotkaniu obowiązkowo biorą udział wszyscy członkowie zespołu. Prowadzone jest przez 1 lub 2 osoby – kierowników projektu. Spotkanie ma charakter stand-up meetingu. Wszyscy wstają z miejsc, ustawiają się w kółko i przekazując sobie mazak, przekazują, po kolei, sobie prawo głosu. Każdy po kolei mówi o tym, co w ciągu ostatniego dnia, bądź tygodnia w sytuacji, gdy spotkanie przypada w poniedziałek, udało mu się zrobić, jakie napotkał trudności, jak je rozwiązał, czym teraz się zajmuje i czym może jeszcze się zająć. Decyzje na takim spotkaniu są podejmowane szybko. Wszyscy słuchają się wzajemnie. Spotkanie ma luźny charakter, przerywane jest żartami, ale każdy zdaje sobie sprawę z powagi i znaczenia tego spotkania. Dla osoby z zewnątrz tematyka spotkania jest nie do zrozumienia. Spotkanie takie trwa około 15-20 min.

- WSPÓŁPRACA

Wszyscy zwracają się do siebie po imieniu. Różnica wiekowa nie jest duża. Pracują głównie ludzie już po studiach, ale nie starsi niż 40 lat. Członkowie projektów współpracują ze sobą. Na początku mają przydzielone zadania, chociaż bardzo często każdy sam sobie wyznacza zadanie, mając doświadczenie, wiedząc co konkretnie trzeba zrobić, każdy sam zgłasza się do danego zadania, później zamieniają się zadaniami. Kiedy ktoś napotka jakieś

trudności pyta kierownika lub kolegę/koleżankę o radę. W takiej sytuacji wszyscy z chęcią starają się pomóc. Co chwila ma miejsce jakieś nieformalne spotkanie w sprawie omówienia jakiegoś problemu. Na takim spotkaniu, wszyscy także siadają w kółku i wymieniają się opiniami. Widać, że zdanie każdego jest brane pod uwagę, ale ostateczną decyzję podejmuje kierownik projektu.

- PRACA

Praca przebiega bez pośpiechu, ważna jest dokładność. Widać, że pracownicy są pochłonięci pracą. Nie potrzebują słuchawek, aby się wyciszyć i odciąć od otoczenia i pracować.

Da się zauważyć, że każdy pracownik zna swoje miejsce, sam rozkłada sobie czas pracy. Ciekawym dla nas zdaje się być fakt, że większość pracowników ma podzielną uwagę. Są w stanie komunikować się ze sobą czy spożywać posiłki bez podnoszenia wzroku nad monitora komputera. Sprawia to wrażenie, że praca jest dla nich naprawdę bardzo ważna, a do tego pasjonująca.

- ZACHOWANIA W PRACY

Da się zauważyć, że lubią przebywać we własnym towarzystwie, przykładem jest chociażby wspólne wyjście do kuchni po kawę czy herbatę. Rzadko kto pije kawę, preferowana jest herbata i to do tego zielona lub z sokiem malinowym. W kuchni panuje porządek, każdy korzysta z własnych rzeczy. Wylana herbata natychmiast jest wycierana. W kuchni znajduje się również mikrofalówka. Jednak widać że nie jest używana, bowiem pracownicy bardzo chętnie idą razem do stołówki spożyć wspólny obiad. Jest to czas kiedy można na moment oderwać się od pracy i spędzić miło czas na rozmowie z kolegami. W rozmowach tych da się też wyczuć już nam znajomy, acz ciągle hermetyczny rodzaj humoru i

słownictwa. Po chwili jednak odkrywamy, że są to normalni młodzi ludzie, z którymi mimo wszystko mamy wiele wspólnego.

-WYJŚCIA

Spotkania wieczorne, tuż po pracy czy po prostu w weekend nie należą do rzadkości. Pracownicy firmy są z sobą zżyci, szanują się i lubią spędzać z sobą czas także po pracy. Najczęściej są to zwykła wyjścia na tzw. piwo, czy spotkania u kogoś w domu na kolacji czy po to, aby pograć na x-boxie czy wii (konsole). Wszyscy dzielą wspólne zainteresowanie do gier interaktywnych. Dziewczyny informatyków są też obecna na takich spotkaniach, co więcej, jak się dowiedziałyśmy od jednej z nich, biorą w nich czynny udział, gdyż z uwagi na duże poczucie humoru większości z nich, spotkania należą do przyjemnych.

- JAVARIADY

Raz w każdym roku, wszyscy pracownicy firmy wyjeżdżają na wspólny wyjazd integracyjny, który nazywa się Javariadą. Z reguły są to ciekawe, zaplanowane wyjazdy, z dużą liczbą atrakcji. Zaletą takich wyjazdów jest to, że bardzo integrują oraz stwarzają tematy do rozmów i żartów na resztę roku. Jeszcze się nie zdarzyło, aby taki wyjazd okazał się zmarnowanym czasem. Takie wyjazdy na stałe wpisały się już w kulturę firmy. Pracownicy przez cały rok snują przypuszczenia gdzie będzie kolejna Javariada.

-GADŻETY

Co jest warte wspomnienia i co udało nam się zaobserwować i jak udało nam się dowiedzieć, firma wyposaża pracowników w liczne gadżety w logiem firmy. Tak, że każdy z 60 pracowników ma własny, ale taki sam: kubek (żółty), polar na zimę (czerwono – czarny), kurtkę na zimę (czerwono – czarną) podkładkę pod myszkę (czerwoną), komputer (czarny).

Ponadto, każdy pracownik objęty jest opieką zdrowotną, którą zapewnia przychodnia LUXMED oraz każdy z pracowników otrzymał karnet na siłownię oraz basen, o dowolnej liczbie wejść w roku. W taki sposób firma dba o pracowników i zachęca ich do aktywności fizycznej po wielu godzinach prawie bezruchu spędzonych w pracy przed komputerem.

- ROZWIĄZYWANIE PROBLEMÓW

Tu ma miejsce wspólne rozwiązywanie problemów. Schemat ilustrujący:

Problem (np. brak znajomości programu) -> pytanie czy ktoś inny już go skądś zna -> jeśli tak, to rady + kilka minut szkolenia w trakcie godzin pracy -> wiedza aby rozwiązać problem. Zawsze dzielą się wiedzą i spostrzeżeniami. Problemy pojawiają się często i są tzw. zatorami w pracy. Wiedza każdego pracownika jest cenna i jest w firmie takiej jak ta najważniejszym walorem.

- SŁOWNICTWO

Język informatyków jest niezrozumiały dla 'obcych', ludzi z zewnątrz. Pełno w nim angielskich wstawek, specjalistycznego słownictwa oraz hermetycznych żartów. Informatycy nie silą się też na zbyt wyraźną wymowę, niektórzy z nich mówią dość szybko, dlatego też miałyśmy małe problemy ze zrozumieniem tego co mówili. Ciekawym doświadczeniem było poznać kilka nowych zwrotów i wzbogacić nasze słownictwo. Odkryłyśmy że słowa takie jak: „kill bill”, „drabina”, „screen pop” mogą mieć wiele znaczeń oraz, że „prawdziwy programista nie potrzebuje podkładki pod myszkę”, co prawda nie wiemy ciągle dlaczego. Słownictwo to jest używane także po pracy, można powiedzieć, że to używane w pracy przenika do życia codziennego pracowników.

- ATMOSFERA

Pomimo, że hierarchia jest jasna dla wszystkich, ciężko jest ‘wyczuć’ kto jest w niej wyżej. Jedynie na przykładzie dziennych spotkań, czy w sprawie rozwiązywania problemów, okazuje się kto jest kierownikiem. Fakt, że wszyscy mówią do siebie po imieniu sprawia że atmosfera jest luźna. Dozwolone są rozmowy prywatne, przez telefon w pracy, czy rozmowy na komunikatorach np. gadu – gadu. Nie ma też jasno wyznaczonej przerwy na posiłek. Jeśli ktoś jada więcej lub lubi częściej w dowolnej chwili może odejść od komputera i coś przekąsić.

- REKRUTACJA

W firmie nie ma działu odpowiedzialnego za rekrutację. W zależności od zapotrzebowania, które kierownicy projektów zgłaszają na nowych pracowników o określonej wiedzy, organizowana jest rekrutacja do firmy. Rozmowy kwalifikacyjne często przeprowadzają oddelegowani pracownicy.

-GODZINY PRACY

Nie ma obowiązku spędzania sztywno wyznaczonych godzin w pracy, najważniejsze jest aby było to 8 godzin. Zaczynać więc pracę i kończyć można różnie. Przychodzący pracownicy zapisują się na liście. Całość nadzorują arkusze pracy. Jest też specjalny system stworzony w tym celu a kolejny jest w budowie.

- HIERARCHIA I AWANSE

Nie ma jasno wyznaczonych szczebli awansu, jak np. w korporacjach. Nie ma gwarancji że po np. 3 latach awansuje się na kierownika projektu. Wszystko zależy od indywidualnych umiejętności czy raczej predyspozycji. Stanowiska dzielą się głównie na:

testerów i deweloperów, w podziale 20% do 80%. Są też wspomniani kierownicy projektów, ale jest ich 2 lub 3. To właśnie oni stoją na szczycie hierarchii firmy, poniżej znajdują się deweloperzy, a potem testerzy.

Da się zauważyć, że Deweloperzy mają inne cechy charakteru niż Projekt Menadżerowie. Właśnie te cechy charakteru decydują o awansie.

Cechy charakteryzujące kierownika projektu:

- Opanowany
- Oddany pracy
- Konsekwentny
- Pomocny
- Posiadający dużą wiedzę
- Lubiący „zawierania w pracy”

Cechy dewelopera:

- Dokładny
- Skrupulatny
- Posiadający naturalną chęć zdobywania specjalistycznej wiedzy
- Koleżeński
- Ceniący stabilność w życiu i pracy

- KOMUNIKACJA Z CENTRALĄ

Jako że Zarząd mieści się w innym budynku, kierownicy projektów komunikują się z głównymi kierownikami za pomocą codziennych e-maili. Wszelkie informacje są także przekazywane na cotygodniowym spotkaniu.

- CECHY CHARAKTERU

Tak, jak na samym początku usłyszałyśmy informatycy są introwertykami. Na zadane pytania odpowiadają krótko, nie roztrząsają sprawy, często też unikają odpowiedzi na pytania i „odbijają piłeczkę” w stronę pytającego. Ciężko jest dowiedzieć się czegoś więcej o nich, właśnie z uwagi na ten fakt. Ale jak także usłyszałyśmy, każdy jest indywidualnością. Jak w każdym środowisku, bywają ludzie mniej i bardziej otwarci czy przebojowi.

-ROZMOWY Z PRACOWNIKAMI

Staraliśmy się w miarę możliwości zadać młodym pracownikom kilka ważnych z naszej perspektywy pytań. O to ich między innymi pytałyśmy:

- Pierwsza fascynacja komputerem. Kiedy, skąd się to wzięło?
- Czy studia są niezbędne żeby zostać informatykiem?
- Czy studia zachęcają czy zniechęcają?
- Jakie były twoje wyobrażenie o stereotypowym informatyku? Czy się potwierdziły?
- Czy informatyk to hobby czy zawód?
- Czy w większej mierze wymaga to pracy twórczej czy mechanicznej?
- Czy wracając do domu włączasz od razu komputer czy starasz się robić coś zupełnie innego?
- Jeśli tak to czy jest to presja pracy czy kwestia uzależnienia?
- W jaki sposób spędzasz czas wolny?
- Czy często spotykasz się z kolegami z firmy po pracy?
- Jaki zawód chciałbyś wykonywać gdybyś nie był informatykiem?

Jak już wspomnialiśmy nie było łatwo uzyskać klarownych odpowiedzi na pytania. Podsumowując nasze rozmowy z pracownikami firmy dowiedziałyśmy się, że informatycy

już od małego mieli styczność z komputerem i przez to jak sami stwierdzili „nie mili dzieciństwa”. W związku z tym wiedzieli, czym będą się zajmować w przyszłości. Są fanatykami a ich zawód to jednocześnie ich hobby. Dlatego też każdego komputer jest zawsze włączony, jak twierdzą nigdy go nie wyłączają, chyba że niezbędnie jest załadowanie go od nowa. Jak mówią studnia w większym stopniu zniechęcają niż zachęcają, ale studiuje się nie po to, żeby się czegoś nauczyć, sami są w stanie zdobyć potrzebną im wiedzę i umiejętności, lecz żeby „mieć papier”. Po pracy lubią się spotkać razem i zorganizować wspólne wyjście. Nie zdarza się to co prawda zbyt często, część z nich założyła już rodziny, w związku z czym ma pewne domowe obowiązki. Jednak kiedy tylko mają okazję spotykają się razem po pracy i wspólnie idą do restauracji lub dyskoteki.

Ponieważ wiemy już że praca to również zainteresowanie naszych rozmówców byliśmy ciekawe czy oprócz spędzania czasu przy komputerze mają oni jakieś inne hobby. Twierdzili, że komputer nie zajmuje im całego wolnego czasu, ale niestety mimo wielu pytań nie podali innych zajęć aż tak absorbujących czas.

W pracy chwalą sobie bezpieczeństwo zatrudnienia. Każdy z nich jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę. W ramach umowy mają też dostęp do opieki zdrowotnej, a firma zapewnia im także karty członkowskie do klubów sportowych, co jest ważne ze względu na siedzący tryb pracy. Część z nich nie oczekuje, a nawet nie chce awansu. Kierownik ma zbyt wiele spraw na głowie. Nie myślą też o przeniesieniu się do innej, większej firmy. Ale jak to już było wspomniane każdy tu jest inny i wszystko zależy od osobowości.

WYWIADY

1. Poniżej wywiad z Damianem – developerem

Na podstawie przeprowadzonego wywiadu dowiedzieliśmy się od Damiana, że pracuje w firmie od 3 lat. Także tutaj spotkała swoją żonę, która jest obecnie w ciąży. W pracy ceni

sobie bezpieczeństwo jakie daje mu umowa o pracę oraz znajomi których zdążył już dobrze poznać i z którymi się rozumie i ma wspólny język czy tematy do rozmów. Nie myśli o tym, aby awansować, gdyż wiąże się to z większym stresem czy większymi obowiązkami. Na chwilę obecną nie zamierza zmieniać pracy gdyż nie może sobie pozwolić na sytuację w której brakować mu będzie stałego dochodu (żona, dziecko w drodze oraz pokój dziecięcy do urządzenia). Wolny czas spędza grając w squash-a , lubi jeździć rowerem oraz spacerować. Nie ma samochodu, ponieważ woli poruszać mu się komunikacją miejską, i nie chce zanieczyszczać środowiska. Bardzo często spotyka się ze znajomymi z pracy po pracy lub w weekendy. Wychodzi z żoną – współpracowniczką zarazem. Nie zdarza im się sprzeczać w pracy, jakiegokolwiek konflikty, jeśli się pojawią (są od roku małżeństwem) starają się rozwiązywać rozmawiając w domu, używając siły argumentów. Bardzo często jego żona świadomie lub nie staje po jego stronie w czasie rozmowy (doskonale dobrana para lub podświadoma solidarność małżonków). W pracy starają się nie poruszać tematów domowych, chociaż rozmawiają z współpracownikami na tematy prywatne np. na lunchu.

Lubi atmosferę panującą w firmie. Doskonale rozumie co się dzieje dookoła niego. Jest świadomy swoich zalet i wad. Nie wie czy do końca życia chciałby mieszkać w wielkim mieście, chciałby aby jego dziecko/dzieci miały szansę wychowywać się na wsi, tak jak on.

Bardzo sobie ceni ludzi, którzy mają własne zdanie, poglądy czy zasady w życiu. Jest opanowany, stanowczy,, koleżeński, zabawny, miły, uczynny, z pozoru zdaje się nieśmiały w kontaktach, ale to tylko pozory. Umie słuchać innych, stara się udzielać dobrych odpowiedzi. Nie mówi źle o firmie. Chodzi w kurtce z jej logiem. Czuje, że ta praca to jest to co chce robić w życiu. Chociaż w dzieciństwie chciał być strażakiem, ale odkąd zafascynował go komputer, realizuje się jako programista. Ta praca sprawia mu przyjemność, jak twierdzi.

2. Piotrek – były pracownik od kwietnia 2009 roku właściciel własnej firmy informatycznej

Bardzo długo pracował w badanej firmie – trochę za długo – jak sam twierdzi. Razem z kolegami z pracy postanowili spróbować własnych sił i zacząć pracę na swój własny rachunek. Chciał spróbować być szefem samego siebie. Teraz twierdzi, że jest to trudne. Wymaga to sporo samodyscypliny. Odpowiada nie tylko sam przed sobą, ale także przed swoimi pracownikami, którzy są jego dobrymi znajomymi. Widać, że czerpie satysfakcję ze swojej obecnej pracy. W poprzedniej już się zrealizował. Teraz sam wyznacza sobie cele. Wierzy, że ta decyzja opłaci mu się w przyszłości (teraz, jak się przyznał zarabia mniej niż pracując w starej firmie, ale wie, że to przejściowe). W wolnym czasie spotyka się ze znajomymi, najczęściej na tzw. piwie. Lubi rozmawiać z ludźmi, zwłaszcza z takimi, którzy umieją słuchać i mają poczucie humoru. Jest opanowany, zabawny, błyskotliwy, wie czego chce od życia, nie lubi nudy. Spędzanie wielu godzin przed komputerem nie nudzi go.

W wolnych chwilach snuje plany na długie podróże. Nie miałyśmy szansy zaobserwować jakim jest szefem dla swoich pracowników, ale jak sam twierdzi, współpracują razem i każdy z nich zdaje sobie sprawę, że pracuje na swoją przyszłość. Skończył najlepszą, według niego uczelnię – Politechnikę Warszawską. W liceum chodził do klasy matematyczno – fizycznej. Jest umysłem ścisłym jak twierdzi, ale nie jest pozbawiony fantazji. Jest autorem kilku zabawnych historyjek czy powiedzonek powtarzanych w firmie nawet po jego odejściu. Jak sam twierdzi jest specyficznym człowiekiem. Pracując w starej firmie lubił swoją pracę, pozwalała mu się spełniać i realizować. Teraz sam wyznacza sobie limity.

ZAKOŃCZENIE

Na podstawie przeprowadzonych obserwacji i wywiadów możemy stwierdzić, że informatycy stanowią bardzo ciekawą grupę społeczną. Ponadto przekonaliśmy się ze nie można uogólniać i że wśród grupy 60 pracowników, każdy z nich jest indywidualnością. Pewne cechy charakteru są wspólne, wspólne też mają hobby i tę magiczną chęć rozwijania się. Jednak każdy z nich jest innym człowiekiem, co cały czas podkreślali podczas wywiadów. Każdy z nich ma też własne wyobrażenie na temat przyszłości oraz ma własne marzenia czy plany na dalszą przyszłość. Nie spodziewaliśmy się tego, a doskonałym przykładem na to, że każdy z nich jest inny jest Piotrek, którego można podsumować jako kogoś o bardzo rozwiniętej wyobraźni. Jemu zawdzięczamy tytuł pracy, gdyż to on postrzega informatyków jako wojowników.

Chciałybyśmy, na końcu też podziękować całej firmie oraz wszystkim informatykom, którzy przyjęli nas bardzo ciepło w miejscu swojej pracy oraz starali się nam pomóc i w miarę własnych możliwości udzielali potrzebnych nam do pracy informacji. Sam sposób przyjęcia nas i chęć pomocy w pisaniu pracy najlepiej świadczy o opisywanej przez nas grupie społecznej.